

Sygn. akt I C 549/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu 10 maja 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 maja 2006 roku oraz umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 kwietnia 2007 roku zawarte pomiędzy powódką I. K. a pozwanym są nieważne,

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. K. kwotę 336.299,85 zł (trzysta trzydzieści sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 października 2020 r. do dnia zapłaty,h

III. ustala, że pozwany (...) S.A. w W. ponosi w całości koszty postępowania w sprawie, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 549/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 czerwca 2017 roku powódka I. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 98.169,75 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od każdej z tych kwot, od dnia 30 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w jej ocenie zawarte pomiędzy stronami umowy kredytu zawierają postanowienia, które należy uznać za niedozwolone stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. Dotyczy to w szczególności postanowień zawartych w § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i ust. 4, § 12 ust. 4 oraz § 3 ust. 3 umowy kredytu, § 1 ust.2. Strona powodowa podniosła przy tym, że powołane postanowienia umów kredytu nie zostały z nią indywidualnie uzgodnione i nie podlegały negocjacjom, ponieważ kwestionowane postanowienia wprowadzono do umowy przy użyciu wzorca umowy przygotowanego przez Bank. Powódka nie miała zatem rzeczywistego wpływu na treść przedmiotowych klauzul, nie były one także przedmiotem indywidualnych ustaleń czy też rozmów. Ponadto powódka wskazała, że wskazane wyżej postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami, które rażąco naruszają jej interesy. Wynika to w szczególności z faktu, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Pozwanemu została tym samym pozostawiona dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powódki której kredyty waloryzowane były kursem CHF. Niewiedza co do wysokości wymagalnych

rat kredytu sprawiła, powódka była w tym zakresie zdana wyłącznie na arbitralne decyzje Banku /pozew wraz z uzasadnieniem – k. 2-32/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lipca 2017 roku pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany nie zgodził się z argumentacją pozwu wskazując, że umowy zawarte z powódką nie zawierają postanowień skutkujących zaktualizowaniem się przesłanek art. 385¹ § 1 k.c., ani nieważnością postanowień umów czy całych umów. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia w całości. W jego ocenie, zarzut naruszenia odpowiedzialności kontraktowej przez pozwanego nie został wykazany przez powódkę. Bank zaprzeczył jakoby nienależycie wykonywał swoje obowiązki /odpowiedź na pozew – k. 175-221/.

Pismem z dnia 14 października 2020 roku powódka zmodyfikowała żądanie dochodzone pozwem i wniosła ostatecznie o:

1) ustalenie nieważności Umowy kredytowej nr (...) z dnia 11 maja 2006 roku oraz Umowy kredytowej nr (...) z dnia 26 kwietnia 2007 roku ;

2) zasądzenie łącznej kwoty 336.299,85 zł, która stanowi sumę uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego wpłat rat za okres od dnia 28 czerwca 2006 roku do dnia 28 marca 2017 z tytułu Umowy z 2006 oraz za okres od dnia 28 czerwca 2007 roku do dnia 28 marca 2017 roku z tytułu Umowy z 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pisma z dnia 14 października 2020 roku pozwanemu do dnia zapłaty.

Ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia określonego w pkt 1 i 2 powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 98.169,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 30 maja 2017 roku do dnia zapłaty /pismo k. 757-758/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 15 zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.) odebrał od pełnomocników stron stanowiska na piśmie przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku na posiedzeniu niejawnym /postanowienie k. 782/.

W piśmie z dnia 11 lutego 2021 roku pozwany (...) S.A. przedstawił swoje stanowisko w sprawie /pismo k. 785-791/.

Strona powodowa w piśmie z dnia 15 lutego 2021 r. podtrzymała w całości żądanie pozwu oraz wszelkie twierdzenia w nim zawarte /pismo procesowe powódki k. 793-797/.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zamknął rozprawę /postanowienie k. 799/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 kwietnia 2006 roku powódka I. K. wraz z M. K. zwróciły się do (...) S.A. z siedzibą w W. z wnioskiem o udzielenie kredytu (...) z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...). Wnioskodawcy wyrazili wolę powzięcia kredytu na kwotę 200.000,00 zł w walucie CHF. Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczono na 25 lat. Powódka wskazała w treści rzeczowego wniosku, iż jest zainteresowana systemem spłaty malejących rat kapitałowo-odsetkowych płatnych na 28 dzień każdego miesiąca. Powódka w dacie złożenia wniosku posiadała wykształcenie wyższe oraz wskazała, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w spółce akcyjnej (sektor bankowość, finanse i ubezpieczenia) z miesięcznym wynagrodzeniem netto w wysokości (...) zł. / **dowód:** wniosek o udzielenie kredytu z dnia 24 kwietnia 2006 roku k. 320-322/.

Decyzją kredytową z dnia 27 kwietnia 2006 roku Bank wyraził zgodę na zawarcie z powódką I. K. i M. K. umowy kredytu w łącznej kwocie 200.000,00 zł wyrażonej w walucie waloryzacji CHF /**dowód:** decyzja kredytowa k. 338/.

W dniu 11 maja 2006 roku w W. I. K. i M. K. zawarły z Bankiem umowę kredytu hipotecznego na kwotę 200.000,00 zł. Waluta waloryzacji kredytu została określona, jako CHF. Okres kredytowania oznaczono na 300 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 28 kwietnia 2028 roku. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym, w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,05%. Cel powziętego kredytu stanowiło refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) na podstawie umowy nr (...) oraz aneksu nr (...) do ww umowy.

Na mocy umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 400.000,00 zł (§4). Wypłata kredytu miała nastąpić w 2 transzach, z tym że kwota 145.000 zł miała zostać przelana tytułem spłaty kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank (...) na podstawie umowy nr (...) oraz aneksu nr 3 do ww umowy, zaś kwota 55.000 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy.

W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że „(...) udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu”. Uruchomienie kredytu miało nastąpić po: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorcę wpłaty z tytułu prowizji, określonej w § 9; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w § 4 ust.2 (§8 ust. 1 umowy kredytu).

§ 10 ust. 2 umowy wskazywał, iż zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Ust. 4 powołanego paragrafu wskazywał, że w przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego Kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...).

Zgodnie z § 11 ust. 4 „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 13 ust. 5 zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.” Zgodnie z § 16 ust. 3: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...)z tytułu Umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa” / **dowód:** umowa kredytu k. 36-39/.

W okresie od 28 czerwca 2006 roku do dnia 28 marca 2017 roku powódka I. K. - uiściła na rzecz pozwanego Banku kwotę 165.110,27 zł – tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych/**dowód:** zaświadczenie k. 47-52/.

Z kolei w dniu 28 marca 2007 roku I. K. zwróciła się do ponownie do Banku o udzielenie kredytu hipotecznego, celem sfinansowania przedpłat na poczet budowy i zakupu od dewelopera udziału 4/10 części w lokalu mieszkalnym, w kwocie 300.000 zł. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego (CHF). Wnioskowany okres spłaty kredytu oznaczono na 30 lat. System spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe, płatne do 29 dnia każdego miesiąca kalendarzowego. Powódka w dacie złożenia wniosku posiadała wykształcenie wyższe oraz wskazała, że jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w spółce akcyjnej (sektor bankowość, finanse i ubezpieczenia). Jednocześnie wnioskodawczyni oświadczyła, iż w chwili obecnej nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej / **dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 323-328/.

Decyzją kredytową nr (...) Bank wyraził zgodę na udzielenie powódce kredytu w wysokości 300.000 zł, w celu finansowania przedpłat na poczet budowy i zakupu od dewelopera udziału 4/10 części w lokalu mieszkalnym nr (...) typ. 6.1.2 wraz z miejscem postojowym nr 47, położonych w W. przy ul. (...) /**dowód:** decyzja kredytowa k. 329-340/.

W dniu 26 kwietnia 2007 roku powódka I. K. zawarła z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 300.000 zł, zaś okres kredytowania 360 miesięcy poczynając od dnia zawarcia umowy do dnia 28 kwietnia 2037 roku. W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 12 kwietnia 2007 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 131 090,23 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Jako cel powziętego kredytu oznaczono: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera udziału 4/10 części w lokalu mieszkalnym nr (...) typ. 6.1.2 wraz z miejscem postojowym nr 47, położonych w W. przy ul. (...).

Na mocy § 3 umowy kredytu ustanowiono prawne zabezpieczenia kredytu w postaci: 1) hipoteki kaucyjnej do kwoty 450.000 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w §2 i wpisana do KW nr (...) 2) przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości 3) (...), 6) prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, o której mowa powyżej, ustanowionej na rzecz Banku, tj. ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej, weksel własny in blanco poręczony przez M. K.. Wyplata przyznanej kwoty kredytu miała nastąpić na rachunek Inwestora prowadzony w Bank (...) S.A.(§ 5 umowy kredytu). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu następujących warunków: 1) podpisaniu umowy kredytu; 2) uiszczeniu przez kredytobiorców wpłaty z tytułu prowizji i opłat określonych w § 1 umowy; 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie kredytu; 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych poręczycieli; 5) po spełnieniu dodatkowych warunków określonych w umowie kredytu (§ 8 ust. 1 umowy kredytu). Zgodnie z § 11 ust. 1 i 2 umowy kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. Na mocy ust. 4 rzeczonego paragrafu raty kapitałowo-odsetkowe podlegają płaceniu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Jednocześnie strony ustaliły, iż wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 umowy kredytu).

Zgodnie z treścią § 16 ust. 3 umowy kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa /**dowód:** umowa kredytu k. 53-56/.

W okresie od 28 czerwca 2007 roku do dnia 28 marca 2017 roku powódka I. K. - uiściła na rzecz pozwanego Banku kwotę 171.189,58 zł – tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych/**dowód:** zaświadczenie k. 88-94/.

I. K. ma 45 lat. Posiada wykształcenie wyższe, jest z zawodu specjalistą ds. ubezpieczeń. Powódka motywowała chęć zaciągnięcia kredytu zaspokojeniem jej potrzeb mieszkaniowych. Pozwany przygotował umowę w oparciu o własne standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości kredytowanej i stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorczyni nie miała możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie miała możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorczyni nie uzyskała również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyka – w tym ryzyka walutowego i stopy procentowej – oraz związanych z nimi

konsekwencjami. Powódka nie otrzymała wcześniej projektu umów kredytu w celu zapoznania się z nimi. Z treścią umów zapoznała się dopiero w chwili jej podpisania/**dowód:** zeznania powódki k. 598-600/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki przesłuchanej w charakterze strony (k. 598-600).

Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powódki wynika jednoznacznie, iż nie negocjowała zapisów umów oraz że pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank jej oferuje, jest produktem bezpiecznym.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. (k. 627 i k.629) – pracownika pozwanego banku, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2006 i 2007 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Jak z powyższego wynika, umowa kredytu jest umową nazwaną. Definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), *Prawo Bankowe. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, *Prawo bankowe*, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, *Udzielanie*, s. 217).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powódkę zarzutu nieważności umów, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się w przypadku spornych kontraktów. Umowy nakładały na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umów kredytobiorczynie przyjęła na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorczynie została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umów nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy,

czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umów nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowy i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku, czy w zeznaniach świadka, w jaki sposób Bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Podkreślić zatem należy, że ani umowy stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowych umów nie było. Kontrakty podpisane przez strony nie określały podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umów wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umów podpisanych przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powódki, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętych przez powódkę kredytów.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy, przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniane umowy nie spełniały. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwoty kredytów i wpisały je do umów. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowy stron były zatem dotknięte brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Należy również wskazać, że zawarte przez powódkę z pozwanym Bankiem umowy, nie ograniczały w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczały zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorczyni określone kwoty, może otrzymać w zamian zwrot kwot kilkukrotnie większych lub mniejszych, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że umowach o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w

mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umów, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporne umowy nie zostałyby zawarte. Były one zatem w całości nieważne. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornych umów, nie stanowiło przeszkody do badania ich ważności i ostatecznie ustalenia, że były one nieważne.

Podsumowując należało uznać, że umowy zawarte przez powódkę I. K. z pozwanym Bankiem były nieważna z uwagi na dwie ich istotne wady prawne. Po pierwsze w umowach brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umów była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowach sposób indeksacji powodował, że kredytobiorczyni mogła być – i w okolicznościach tej sprawy była – zobowiązana do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwoty przekazanych jej wcześniej kredytów.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartych przez strony umowach kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż zdaniem sądu, status powódki jako konsumentki, nie powinien budzić wątpliwości. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątpienia powódka jest osobą fizyczną, która dokonała z pozwanym Bankiem – przedsiębiorcą, czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego w postaci umów kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczonych umowach, jednoznacznie wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą, ani z działalnością zawodową powódki.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Tym samym określone przez powódkę żądanie ustalenia nieważności umów znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powódka może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. Rozstrzygnięcie w kwestii ustalenia ważności lub nieważności umowy w sposób definitywny przesądzi o sytuacji prawnej strony powodowej, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz strony pozwanej. Ustalenie nieważności umowy kredytu w sposób kategoryczny przesądzi o wzajemnych rozliczeniach dotyczących umowy kredytu. Orzecznictwo jednoznacznie opowiada się za możliwością ustalenia, w oparciu o art. 189 k.p.c., istnienia lub nieistnienia wierzytelności. I tak na przykład w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005r., sygn. akt V CK 704/04, Sąd Najwyższy przyjął, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, iż dług pieniężny wygasł na skutek potrącenia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu „interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości”.

Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentką istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentce na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powódki i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powodów. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 3851 § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powódkę do jego spłaty na warunkach określonych w umowach. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze

względem na brak minimalnego konsensu umowy musiały zostać w całości uznane za nieskuteczne. Obowiązki umów po wyłączeniu z nich nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że takie umowy nie wywołują skutków kontraktowych *ex tunc*. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, zważyć w konsekwencji należało, że zawarta pomiędzy stronami umowy kredytu są w całości nieważne.

W związku z powyższym Sąd w punkcie 1 wyroku ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 maja 2006 roku oraz umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 kwietnia 2007 roku, zawarte pomiędzy powódką I. K. , a pozwanym są nieważne.

Stwierdzenie nieważności umów prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona *per saldo* jest wzbogacona (tzw. teoria *saldo*). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powódka dochodzi od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umów kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej uchwała SN), w związku z czym opóźnienie w spełnieniu rzeczoności świadczenia powstało częściowo w dniu 30 maja 2017 roku (tj. w dniu następującym po upływie określonego przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty 14-dniowego terminu na spełnienie świadczenia). W związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W okresie od dnia zawarcia umów kredytu do dnia 28 marca 2017 roku powódka uiściła na rzecz Banku 336.299,85 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 336.299,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 16 października 2020 roku (tj. od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa) do dnia zapłaty. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy. Zgodnie

z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W pkt III sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.